

CZYTELNIA > RECENZJE

SPOTKANIE Z "INNYM" - RECENZJA FILMU "DYBUK. RZECZ O WĘDRÓWCE DUSZ" KRZYSZTOFA KOPCZYŃSKIEGO

29.05.2015

Ulice ukraińskiego Humania wypełniane przez obładowanych walizkami Żydów, pielgrzymujących do grobu cadyka Nachmana - tak wyglądają jedno z pierwszych ujęć filmu Krzysztofa Kopczyńskiego. Przeplatają się one ze zdjęciami realizowanymi w Braławiu, gdzie Nachman spędził sporą część swojego życia. W tym, oddalonym o 100 km od Humania mieście. naszym przewodnikiem staje się człowiek, który dużą część swojego czasu poświęca doglądaniu żydowskich grobów.

W filmie **"Dybuk. Rzecz o wędrówce dusz"** przyglądamy się równie uważnie Ukraińcom, jak i Żydom, słuchamy i jednych i drugich. Jak sam reżyser wyznał: *robienie filmów dokumentalnych to praca wymagająca wysiłku zrozumienia istoty miejsc, w których robi się zdjęcia, a także racji stron przedstawianego konfliktu.* Dokumentalista jest wierny swoim słowom i nie opowiada się po żadnej ze stron. A do konfliktów po przybyciu Żydów do Humania niestety dochodzi.

Wyznawcy judaizmu budzą w mieszkańcach Humania strach związany z poczuciem zagrożenia. Ma na to wpływ historia, która pokazała, że żydowski imigranci - dla Ukraińców "inni" - mają wielkie aspiracje, by stopniowo rozszerzać strefę swoich wpływów. To zresztą było też jednym z powodów wymordowania przez Iwana Gontę i Maksyma Żeleźniaka wielu tysięcy osiadłych na Ukrainie Żydów. Te dwie masakry miały miejsce w XVII i XVIII wieku. Zakładanie przez Żydów własnych biznesów, korumpowanie władz - tego obecnie obawiają się miejscowi. Na Ukrainie nie wszyscy jednak widzą w pielgrzymach zagrożenie. Otwarci na kontakt z nimi są między innymi mieszkający w Braławiu Volodya i jego żona.

Widząc w tytule filmu słowo "dybuk" miałam nadzieję, że dokument opowie nieco o judaistycznej wierze. I tak też się dzieje. Dowiadujemy się nie tylko, czym jest dybuk, ale i poznajemy sens taszlichu. Zastanawiamy się też nad losem duszy po śmierci i nad istotą wiary we własnym życiu. Za serce chwytają sceny skłaniające do kontemplacji życia, zdjęcia Braławia. Krajobraz - rzeki, pola, pagórki, nosie spokój, rodzaj ujojenia. Poprzez muzykę i zdjęcia można poczuć mistycyzm filmowanych przez Kopczyńskiego miejsc.

Film powstawał siedem lat, a zdjęcia zakończyły się na dwa miesiące przed protestami na Majdanie, znanymi jako Euromajdan. Jak mówi reżyser był to czas, w którym *Ukraina coraz mocniej sięgała do źródeł swojej tożsamości narodowej.* Ważne jest, by chwycić przełomowe momenty w historii danego kraju, by rejestrować istotne zmiany, które mogą zaowocować zmianami jeszcze istotniejszymi. I to właśnie uczynił Kopczyński.

Agnieszka Młynarczyk



CZERWIEC 2015

PITCHING DOCS TO GO! NA 55. KFF- RELACJA

RELACJA Z PITCHINGU DOCS TO START

RECENZJA FILMU "MÓW MI MARIANNA"

"NIEPOWSTRZYMANI" BARTOSZA M. KOWALSKIEGO

RECENZJA FILMU "K2. DOTKNĄĆ NIEBA" ELIZY KUBARSKIEJ

PANORAMA FILMU POLSKIEGO - RECENZJE KRÓTKICH DOKUMENTÓW NA 55.KFF

RECENZJA FILMU "BIAŁO-CZERWONI Z CHRZĄSTAWY" KRYSZTOFA KAMIŃSKIEGO

RECENZJA FILMU "EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI" FILIPA GIELDONA

RECENZJA FILMU "TOTART, CZYLI ODZYSKIWANIE ROZUMU" BARTOSZA PADUCHA

RECENZJA FILMU "JUREK" PAWŁA WYSOCHAŃSKIEGO

RECENZJA FILMU "TABLECIARZE" BARTOSZA STASZEWSKIEGO

POMÓŻ MI ROZMOWĄ - RECENZJA FILMU "MÓW DO MNIE" MARTY PRUS